ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 7—9
(ogólnego zbioru 705 - 7) | **Sosnowiec, we wrześniu 1933.** | **Rok XIII.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 3-02. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Subskrybujemy wszyscy.

Deficyt budżetowy, jaki powstał wskutek przeżywanego przez ogół obywateli przesilenia gospodarczego, zagrażać zaczął stałości naszej waluty. Ze wszystkich środków, które można było zastosować dla związania końca z końcem, Rząd Rzeczypospolitej wybrał taki, który nie pociągnie za sobą pogłębienia przesilenia, czy dalszego zubożenia pracowników opłacanych przez Skarb Państwa; odwołał się do instynktu samozachowawczego społeczeństwa, zażądał od niego złożenia oszczędności długoterminowej w formie Pożyczki Narodowej.

Społeczeństwo zrozumiało, że taka ofiara jest koniecznością państwową, dowodem czego są deklaracje gotowości propagandy subskrypcji. Pierwsi stanęli na odzew Rządu pracownicy umysłowi. Powstał Ogólnopolski Komitet Pracowniczy Propagandy Pożyczki Narodowej w Warszawie z inicjatywy Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie. W kilka zaledwie dni od ukazania się dekretu Pana Prezydenta, ogłaszającego pożyczkę, sieć komitetów pracowniczych pokryła całą Polskę.

Związek nasz zaszczycony powołaniem do Naczelnego Komitetu Obywatelskiego w stolicy Państwa — Prezesa Zarządu Głównego i Sekretarza Generalnego Związku, nie może pozostać w tyle. Zawsze staliśmy w pierwszym szeregu przy wszystkich akcjach społecznych i obywatelskich i tym razem więc nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei.

Wzywamy przeto wszystkich członków Związku do gremjalnego i ofiarnego udziału w subskrypcji.

ZARZĄD GŁÓWNY.

24. IX.
DZIEŃ PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO
Wszyscy w szeregi związków zawodowych.

* * *

Na plenarnem posiedzeniu Zarządu Głównego i przedstawicieli Oddziałów Związku, odbytem w niedzielę dnia 17. b. m. jednomyślnie postanowiono poprzeć jaknajwydatniej Pożyczkę Narodową i upoważnić prezesów Oddziałów do rozwinięcia w poszczególnych przedsiębiorstwach wytężonej propagandy, jako też do zwrócenia się do dyrekcyj zakładów przemysłowych, aby ułatwiły pracownikom subskrypcję przez rozłożenie kwot zadeklarowanych na 12 rat miesięcznych i wcześniejszą wypłatę zaliczek na pierwszą ratę płatną w dniu 28. b. m.

* * *

Dla orjentacji podajemy szczegóły dotyczące pożyczki:

Pożyczka opiewa na złocie w złocie i jest oprocentowana w stosunku 6% od sta rocznie. Subskrypcja trwać będzie od dn. 28. września do 7. października b. r. Cena sprzedażna wynosi zł. 96,— za 100,—, obligacje opiewają na 50, 100, 500 i 1000 zł. Należność za subskrybowane obligacje rozkłada się na 6 równych rat miesięcznych, z tego pierwsza ma być uiszczona przy subskrypcji. Obligacje wydane zostaną po wpłaceniu całej kwoty subskrybowanej.

Obligacje są imienne. Wykup pożyczki nastąpi po latach 10-ciu.

Pracownicy mogą uiszczać raty na poczet deklarowanych sum w kasie przedsiębiorstwa, w którem są zatrudnieni.

KAZIMIERZ OSTROWSKI.

Pierwszy apel.

(Na „Dzień Pracownika Umysłowego").

Pierwszy raz w Polsce pracownicy umysłowi podjęli trud urządzenia swojego święta — Święta Pracy Umysłowej. Inicjatywie tej należy przyklasnąć, albowiem pozwoli ona zwrócić oczy całego społeczeństwa na tę poniekąd zapoznaną warstwę społeczną. Praca umysłowa bowiem, i to nietylko u nas, była zawsze niedoceniana. Nieliczna tylko garstka była uznawana: trzeba było być wybitnym uczonym, artystą, literatem, publicystą, aby się nim zajmowano — cała miljonowa masa „pracowników". bez których trudno wyobrazić sobie państwo z jego administracją, przemysł, handel—cała ta masa istniała, żyła, pracowała, ale w zupełnem zapomnieniu, w odosobnieniu! Była pokaźną częścią społeczności, była duszą wszelkich poczynań, rzucała hasła i wcielała je w życie, ale nikt nie doceniał jej roli. Składała ta tak zwana inteligencja daninę z krwi i życia za czasów zaborczych, w okresie walk o niepodległość, w okresie wojny ostatniej niosła w ofierze swoje najwartościowsze jednostki, po wojnie zakasała rękawy i wzięła się do żmudnej pracy przy budowie gmachu własnej państwowości — w czasach ciężkich przejść, spowodowanych kryzysem, zaciskała zęby i pasa — zawsze gotowa odmówić sobie wszystkiego, aby tylko nie pozostać w tyle przy pełnieniu obowiązków obywatelskich.

O tem się nie mówiło wiele, nie było hucznej reklamy, to się samo przez się rozumiało: inteligencja powinna to robić, powinna przedewszystkiem świecić przykładem wszelakich cnót, a na wady mogli sobie pozwolić inni.

I tak upływały lata. Inteligencja, zapatrzona w swoje szczytne powołanie, zapomniała jednak o samej sobie, nie myślała o swoich interesach. Wszystko dokoła się ulepszało, organizowało, wszystko dopominało się o swoje prawa, tylko pracownicy umysłowi, podzieleni według poglądów i przekonań, słabo się zrzeszali, „indywidualnie" chodzili luzem, ufni w swoje własne siły, aż wreszcie spostrzegli się, że się znacznie opóźnili na tej drodze, po której dążyła reszta społeczeństwa. Na szczęście w porę, bo już się zbliżała godzina dwunasta. Zaczęło się więc gorączkowe nadrabianie straconego czasu, dla samej sprawy może nawet niekorzystne, jednak sam fakt nawrócenia z manowców i własnych ścieżynek na drogę wspólnych wysiłków posiadał już bardzo doniosłe znaczenie.

Poczucie solidarności warstwy poczęło kiełkować i wydało wreszcie dojrzały owoc w postaci zjednoczonych związków pracowniczych wszystkich trzech głównych odłamów, a więc najpierw Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych i następnie Centralną Radę Pracowniczą. Zdarzenie to jeszcze stosunkowo niedawne. Liczy się czas od tej chwili na miesiące tylko, nawet nie na lata.

Ale ten krótki czas dla tak skomplikowanego organizmu wystarczył, aby rzesza pracownicza w Polsce zajęła odrazu pozycję mocną, aby zmusiła do uznania i doceniania swej roli i swego znaczenia nietylko czynniki rządzące w państwach, ale, co ważniejsze, resztę społeczeństwa i uświadomiła to sama sobie, że z roli „kopciuszka" przejdzie do należnej jej roli „mózgu narodu". To jest zasługą organizacji. Zjednoczona rzesza pracownicza przedstawia potęgę.

I jak każda armja, tak również i związki zawodowe pracownicze urządzają apele, zbiórki, przeglądy. Takim pierwszym apelem ma być Dzień Pracownika

Pamiętajcie, że dzień 28 września 1933 roku jest dniem egzaminu dojrzałości naszego społeczeństwa.

Umysłowego w niedzielę dnia 24 września 1933 roku. Wykażemy się społeczeństwu naszym dorobkiem, choćby początkowo skromnym. Ale tem się nie należy zrażać. Winno to być natomiast bodźcem do wytężonej pracy na każdem polu, na każdym odcinku, winno być ambicją jednostki i zbiorowości, aby każdy następny apel był dowodem doskonalenia się i rozszerzania naszej działalności, bowiem możliwości są wielkie, trzeba tylko wspólny wysiłek skierować do wspólnego celu.

Co może uchronić pracowników umysłowych przed ostatecznem zubożeniem?

Od okresu dobrej konjunktury dzieli nas kilka lat. Pierwsze jaskółki depresji zaczęły się ukazywać już w 1930 roku. Jakkolwiek wtedy do rzadkości należało wymówienie pracy, to jednak ciosy te wśród naogół spokojnego nastroju tem większe robiły wrażenie. Zwolna redukcje i obniżki zaczęły przybierać charakter zjawiska stałego, coraz więcej przybierającego na nasileniu, — aż wreszcie przeszły w katastrofę.

Wartość pracy przy podaży, jaka się wytworzyła wskutek przeprowadzanych zwolnień, stale spada. Dochodzi już do tego, że oferty określają wymagania coraz skromniejsze, ograniczające się tylko do zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb. Za jedzenie i ubranie, a nawet tylko wzamian za zapewnione pożywienie, są gotowi oddać swą pracę nawet dobrzy fachowcy. Jakie są skutki takiego stanu rzeczy nie trzeba chyba przedstawiać! Przedewszystkiem przy ograniczeniu dochodu jednostki kurczy się jednocześnie jej zdolność nabywcza.

Gdy jednak obserwujemy te same zjawiska w różnych dzielnicach naszego kraju, widzimy, że uzewnętrzniają się one rozmaicie, zależnie od tego, czy w danym ośrodku przemysł jest mniej, czy więcej skoncentrowany, a przedewszystkiem zależnie od skuteczności ochrony prawnej danego pracownika. Stwierdzamy naprzykład, że w górnośląskiej części Województwa Śląskiego same uposażenia zawsze były wyższe w stosunku do innych dzielnic, następnie, że pauperyzacja pracowników nie postępowała tak szybko, jak w pozostałych okręgach przemysłowych. A przecież Górny Śląsk jest najwięcej uprzemysłowiony!

Pracownicy zawdzięczają to ustrojowi prawnemu, jaki istnieje w tej dzielnicy w dziedzinie ochrony pracy, zawdzięczają to w pierwszym rzędzie instytucji umów zbiorowych i oficjalnemu uznaniu związków.

Na czem polega wartość wymienionych instytucyj Przedewszystkiem bezpośrednia zależność pracownika od pracodawcy została ze stosunków w tej dzielnicy zupełnie usunięta przez wprowadzenie oficjalnego przedstawicielstwa związkowego. Następnie bardzo wydatnym hamulcem tak przy zwalnianiu pracowników, jak i przy zmianach uposażenia są przepisy o demobilizacji gospodarczej i taryfy zarobkowe, ustalane na podstawie umów zbiorowych, zawieranych między przedstawicielami pracy z jednej i kapitału z drugiej strony. Stan ten prawny przyczynił się do tego, że podwyżki uposażeń według wskaźnika drożyźnianego następowały częściej na Górnym Śląsku, a przedewszystkiem przeżywane obecnie kurczenie się dochodów odbywa się tam nie tak raptownie, niż gdzieindziej. Istnieje bowiem poza G. Śląskiem pod tym względem zupełna anarchja w zakresie pracy umysłowej i system indywidualnego regulowania tych spraw niepodzielnie do tąd panuje.

To też, nie poruszając tutaj tych środków, które przyczyniłby się zdołały do polepszenia stosunków pracy, musimy stosować w pierwszym rzędzie te, które nie dopuszczą do pogorszenia się warunków egzystencji pracownika i wprowadzą tak bardzo upragniony spokój i równowagę ducha, co wpłynie i na samą wydajność pracownika.

Uważamy więc, że żądanie ustawy o umowach zbiorowych i uznania przedstawicielstwa związków zawodowych jest bardzo na czasie i wprowadzenie jej jest kardynalnym obowiązkiem czynników miarodajnych, dbających o stałą równowagę budżetu państwowego, co równoznaczne jest ze zdrowiem naszego organizmu gospodarczego.

K. O.

Równowaga budżetu jest gwarancją stałości waluty i wartości naszych płac.

Pożyczka Narodowa ma zapewnić nam utrzymanie tej zasadniczej podstawy gospodarki Państwa.

Zatem obowiązkiem każdego obywatela jest subskrybować w miarę swych możliwości.

Na podstawie ustawy o nadzorze nad kartelami Pan Minister Przemysłu i Handlu zarządzeniem z 18. września b. r. zawiesił wykonywanie umów kartelowych w przemyśle cementowym. Tem samem został przecięty pierwszy wrzód na gospodarczym organiźmie Państwa!

Wysiłek społeczeństwa przy subskrypcji wyda owoce tylko na podłożu stabilizacji stosunków pracy.

Rząd rozpisał wewnętrzną pożyczkę narodową. Według oświadczenia Pana Ministra Skarbu pożyczka ta pomyślana jest jako środek pokrycia prawdopodobnego deficytu za okres drugiego półrocza roku budżetowego, t. j. do końca marca 1934 roku.

Zamiast zmniejszać wydatki (pensje), względnie zwiększać dochody (nowe podatki), wybrano drogę inną: długoterminową oszczędność, pomyślaną jako dobry uczynek obywatelski.

Wiele oznak pozwala na przypuszczenie, że dochodzimy do pewnej stabilizacji stosunków gospodarczych i finansowych. Zauważyć się daje poprawa wpływów podatkowych.

W tych warunkach Rząd uznał za konieczne odwołać się do społeczeństwa. Pierwszymi, którzy zgłosili gotowość przyczynienia się do przywrócenia równowagi w gospodarce państwowej, byli pracownicy, a zwłaszcza umysłowi. Już nieomal nazajutrz po obwieszczeniu subskrypcji utworzone zostały komitety pracownicze w całej Polsce. Znowu wykazała ta warstwa obywateli wielkie zrozumienie dla zagadnień ogólnych, bez wysuwania własnego interesu na plan pierwszy.

Należy się spodziewać, że gdyby tylko jedna trzecia społeczeństwa subskrybowała, pożyczka pokryta zostanie z nadwyżką nawet. Ale z pokryciem pożyczki związane są nadzieje zrównoważenia budżetu. Nadzieje te muszą być spełnione, inaczej bowiem wysiłek społeczeństwa pójdzie na marne. A więc dochody skarbu nie mogą być zmniejszane. Stwierdzamy jednak, że z tą koniecznością nie liczą się przemysłowcy: wymówienia pracy nie ustają, uskuteczniane czy to dla pozbycia się pracownika, czy dla obniżenia jego uposażenia.

Każda redukcja, to zmniejszenie wpływów skarbowych z podatku osobisto-dochodowego, to kurczenie się opłat na Fundusz Pracy, a zatem dalsze zwichnięcie równowagi budżetowej, pogłębianie klęski społecznej.

Jeżeli istniejący niedobór ma być pokryty z pożyczki, musi być ostatnim, nie może się powtarzać. Jeżeli ma być ostatnim, nie wolno uzyskanej równowagi naruszać. To jest podstawowy warunek osiągnięcia celu, któremu pożyczka ma służyć.

Świat pracy, który najdotkliwiej odczuł na własnej skórze skutki przesilenia gospodarczego, przyjął oświadczenie przedstawiciela Rządu z uczuciem niezmiernego zadowolenia. Nareszcie można będzie spokojnie, bez troski spojrzeć przyszłości w twarz. I dlatego świat pracy zdobędzie się na jeden jeszcze wysiłek i przystąpi tłumnie do subskrypcji.

Ale ostrzeżenie, jakie pada z jego strony pod adresem tych wszystkich, którzy usiłowaliby zniweczyć ten wysiłek, musi być przez nich głęboko wzięte pod rozwagę, nie może być zlekceważone, gdyż w tym wypadku wszelkie interesy prywatne ustąpić winny miejsca tej naczelnej zasadzie, że „dobro Rzeczypospolitej musi być zawsze najwyższem prawem"!

Związek w obronie swych członków.

Koledzy z Libiąża nie dopuścili do złamania ustawy.

Pomysłowość naszych kapitalistów w zakresie obchodzenia prawa jest doprawdy niewyczerpana. Ostatnio dyrekcja Kopalni węgla „Janina" w Libiążu (Francuska S. A.) po uprzedniem wymówieniu pracownikom na 3 miesiące umów o pracę, wystosowała do nich pismo godnej zastanowienia treści:

„Ze względu na niepewność obecnych warunków ekonomicznych, umowa niniejsza zawarta jest na czas określony, przyczem wygaśnięcie okresu umowy zostaje ustalone sukcesywnie na każdą z następujących dat: 31 sierpnia 1933, 31 grudnia 1933 i 31 marca 1934 r. co znaczy, że w każdym z wyżej podanych terminów Towarzystwo jest uprawnione uznać umowę niniejszą za rozwiązaną, a to w myśl art. 25 p. 3 rozporz. z dn. 16/3 1928 r. o umowie o pracę pracown. umysł., a więc bez uprzedniego wypowiedzenia.

W razie gdyby Towarzystwo nie wykorzystało wyżej wspomnianego uprawnienia w dniu 31 sierpnia lub 31 grudnia 1933 r., umowa z WP. zostanie rozwiązana z dniem 31 marca 1934 r.

Dla stwierdzenia swej zgody na treść niniejszego listu zechce WP. zaopatrzyć swym podpisem równobrzmiący załączony odpis tegoż z następującym dopiskiem:

„Otrzymałem list, którego treść jest powtórzona dokładnie powyżej i zgadzam się w zupełności na jego treść t. j. przyjmuję powyższe warunki pracy, a w szczególności zgadzam się, aby Towarzystwo było uprawnione rozwiązać tę umowę bez wypowiedzenia w dniach wyżej podanych".

Ten pomysł nowelizacyjny rozporządzenia o najmie pracy umysłowej nie znalazł oczywiście aprobaty zainteresowanych kolegów, którzy powierzyli Zarządowi Głównemu Związku sprawę, celem nawrócenia pa-

nów pracodawców na drogę respektowania przepisów prawa. Przez naszą centralę Unję w Warszawie skierowany został sprzeciw do Ministerstwa Opieki Społecznej, które wyraziło swój wręcz odmienny od rozumowania przemysłowców pogląd i za pośrednictwem Obwodowego Inspektora Pracy w Krakowie zostały te umowy unieważnione.

O ile nam wiadomo, dyrekcja kopalni dotąd nie zareagowała na zarządzenie władz i prawdopodobnie będzie chciała ratować prestige przez dyplomatyczne milczenie. Żałować jedynie wypada, że istnieją tego rodzaju doradcy prawni, którzy wprowadzają w błąd, skądinad zresztą zupełnie lojalny zarząd przedsiębiorstwa i swoją zbyt gorliwą służbistością wyświadczają tylko firmie „niedźwiedzią“ przysługę.

Sukces w walce o płace kolegów z firmy „Olkusz“.

W lutym br. wypowiedziała dyrekcja firmy „Olkusz“ umowy o pracę pracownikom umysłowym, zapowiadając jednocześnie indywidualną obniżkę uposażeń, która w projekcie dyrekcji dochodziła nawet do 35%. W sprawie tej odbyła się z początkiem marca br. konferencja z udziałem Inspektora Pracy z Sosnowca, delegacji pracowników umysłowych i fizycznych i sekr. jen. Kol. Ostrowskiego. Na podstawie wyniku konferencji wysłano wspólną delegację do Ministerstwa Opieki Społecznej i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, która odbyła szereg rozmów celem zażegnania grożącego pracownikom niebezpieczeństwa. Dzięki tym właśnie wysiłkom udało się na następnej konferencji w maju odroczyć decyzję obniżek na jeden miesiąc. a wreszcie z początkiem sierpnia br. dyrekcja złożyła oświadczenie, że cofa projekt obniżek, a przyznane w kilku wypadkach drobne podwyżki utrzymuje w mocy.

Podkreślić trzeba w tem miejscu również wyrobienie organizacyjne i poczucie solidarności kolegów z Olkusza, którzy, jakkolwiek nie wszyscy zagrożeni zamierzeniami dyrekcji firmy, uchwalili jednomyślnie, że się na obniżki pozostałych kolegów nie zgodzą i zapowiedzieli wspólną akcję obronną.

Umowa o pracę w projekcie kodeksu prawa o zobowiązaniach.

Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła drukiem ostateczny tekst uchwalonego przez nią projektu prawa o zobowiązaniach i przepisów wprowadzających. Oba powyższe projekty zostaną przedłożone Ministerstwu Sprawiedliwości, które dokona w obu powyższych projektach pewnych zmian lub też bez żadnych zmian przekaże na drogę ustawodawczego zrealizowania.

Jak to pracowniczej opinji publicznej wiadomo, pierwotny projekt prawa o zobowiązaniach wywołał poważne zastrzeżenia Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Zastrzeżenia te tyczyły redakcji umowy o pracę. Sprawa powyższa była już gruntownie omawiana przez nas. Dziś po zaznajomieniu się z drukowanym i uchwalonym tekstem tego prawa możemy stwierdzić, że obecny tekst odpowiada zasadniczym postulatom świata pracy.

W tekście rozdziału, dotyczącego umowy o pracę, dokonane zostały zmiany, zgodne z postulatami Unji. Przedewszystkiem zaś wprowadzone zostało postanowienie, opiewające, że przepisy rozporządzeń Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych i umowie o pracę robotników przez przepisy prawa o zobowiązaniach nie zostają w niczem naruszone. Zasadniczy w tej materji art. 446 opiewa, że „jeżeli dla pewnej kategorji pracowników istnieje lub wydana będzie szczególna ustawa regulująca stosunek pracy, przepisy niniejszego działu stosuje się jedynie w przedmiotach, ustawą szczególną nieobjętych“.

Zasadę powyższą wzmacniają przepisy wprowadzające, których art. V w pkt. 10 postanawia, że pozostają w mocy ustawy o umowie o pracę poszczególnych kategoryj pracowników i z zakresu ochrony pracy.

Projekt prawa o zobowiązaniach został przyjęty przez podkomisję Komisji Kodyfikacyjnej w ostatniem czytaniu, odbywającem się w czasie od 7. listopada 1932 r. do 30 kwietnia 1933 r. W obradach nad przepisami, dotyczącymi umowy o pracę, brał udział, jako biegły, m. i. przedstawiciel Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych adw. M Przedborski.

Projekt uchwalony ostatecznie przez podkomisję został w dniu 23. — 27. czerwca 1933 r. przyjęty przez Kolegjum uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej. Wreszcie uzgodnienie terminologji i wprowadzenie niezbędnych poprawek redakcyjnych ukończone zostało w dniu 6. lipca b. r.

W tym miejscu należy wyrazić uznanie przedstawicielom nauki polskiej, że zgodnie z ideami sprawiedliwości społecznej uwzględnili słuszne postulaty świata pracy w polskim kodeksie cywilnym. Dzięki temu polski kodeks cywilny stanie się instytucją, oddającą poważne usługi przy rozwiązywaniu skomplikowanych stosunków społecznych.

Jeszcze w sprawie reformy zapomóg bezrobocia.

W uzupełnieniu wiadomości, zamieszczonych w ostatnim numerze „Związkowca Polskiego“, podajemy najważniejsze szczegóły, zawarte w rozporządzeniu Ministra Opieki Społecznej z 13 czerwca r. b. (Dz. U. Nr. 50 z 8 lipca 1933 r.). Rozporządzenie to określa przedewszystkiem, które kategorje pracowników należy uważać za sezonowych Pracownicy ci bowiem nie posiadają prawa do zasiłków bezrobocia w okresie sezonu martwego na podstawie noweli z dnia 22 marca 1933 r. (Dz. U. Nr. 27 z 19/IV 1933 r.).

Sezon martwy trwa:

w żegludze i przy spławie od 16. grudnia do końca lutego roku następnego,

przy robotach ziemnych, budowlanych, drogowych, brukarskich i wodnych od 1. grudnia do końca lutego roku następnego,

w cukrowniach, płatkarniach i krochmalniach od 1. marca do 30. września,

w syropiarniach od 1. maja do 30. września,

w gorzelniach od 1. czerwca do 31. sierpnia,

w cegielniach, betoniarniach, kamieniołomach, wa-

piennikach i tartakach wodnych od 1. grudnia do końca lutego roku następnego,
w tartakach innych od 1 sierpnia do 31. października

Pozatem rozporządzenie wymienia pracowników, zatrudnionych w szkolnictwie, w uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych, klubach i przedsiębiorstwach sportowych, instytucjach wyścigów konnych, w przedsiębiorstwach, instytucjach i innych zakładach pracy, prowadzących działalność sceniczną i widowiskową i wreszcie pracowników, zatrudnionych przejściowo lub zastępczo na poczcie i na kolei w związku ze wzmożeniem ruchu, okresem urlopów lub sezonowemi robotami budowlanemi.

Rozporządzenie powołane reguluje również uprawnienia do zapomóg bezrobocia osób, zamieszkujących pograniczne tereny, jak obszar plebiscytowy niemieckiej części G. Śląska i czeską część b. Księstwa Cieszyńskiego, dalej, o ile wykonywały zatrudnienie na obszarze Rz. Polskiej, a co najmniej od 6 miesięcy przed utratą ostatniego zajęcia, mieszkały stale poza granicami Polski i W. M. Gdańska.

Prawo do pobierania zapomóg przez okres 9-miesięczny mają osoby, które przebyły w ubezpieczeniu 30 miesięcy składkowych lub 24 miesiące, a w chwili utraty zatrudnienia miały ukończonych 60 lat;

prawo do 8-miesięcznego zasiłku mają osoby, które przebyły w ubezpieczeniu poniżej 30, a conajmniej 24 miesiące składkowe i mają na utrzymaniu wyłącznem conajmniej 3 osoby;

prawo do 7-miesięcznego zasiłku te osoby, które przebyły w ubezpieczeniu poniżej 24 miesięcy, a najmniej 18, i mają conajmniej 3 osoby na swem wyłącznem utrzymaniu.

Osobom, które były uprawnione do poboru 9-miesięcznych zapomóg, a nie wykorzystały ich w całości, przysługuje prawo wykorzystania ich do reszty przy uzyskaniu następnego świadczenia.

Aby uzyskać prawo do zapomogi wogóle, trzeba przebyć w ubezpieczeniu 12 miesięcy składkowych w ciągu 24 miesięcy, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia.

Zasiłki obniża się według następującej skali:

Przy podstawie wymiaru w zł.	Obniżka w %
60 — 120	—
120 — 150	5
150 — 180	7
180 — 220	9
220 — 260	12
260 — 300	13
300 — 360	15
360 — 420	16
420 — 480	18
480 — 560	20
560 — 640	22
640 — 720	25

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 8 lipca 1933 r.

K. O.

Współpraca Funduszu Pracy z Unją Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W wyniku porozumienia z Dyrekcją Funduszu Pracy powołana została przez Unję Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych Komisja Zwiększenia Stanu Zatrudnienia. Przewodniczącym Komisji wyznaczony został przez Komitet Wykonawczy Unji Sekretarz Generalny Unji kol. Stefan Gacki.

Roboty publiczne finansowane przez Fundusz Pracy z natury rzeczy obejmą tylko nikły procent pracowników umysłowych na stanowiskach administracyjnych i nadzorczych. Bezrobocie pracowników umysłowych nie da się więc wydatniej zredukować na drodze robót publicznych ze względu na charakter pracy tej kategorji pracowników. Należy więc przystąpić do tego zagadnienia z innej strony — i to zadanie stoi właśnie przed Komisją Zwiększenia Stanu Zatrudnień przy Unji.

Do opracowania powyższego zagadnienia Komisja postanowiła zaprosić szereg wybitnych znawców z dziedziny przemysłu, rolnictwa, szkolnictwa zawodowego i t. p Dotychczas w pracach Komisji wzięły z ramienia Unji udział następujące osoby: kol kol sen. Mora-Brzeziński, From, J. Kisielewski, prof. H. Rygier i St. Gacki.

Punktem wyjścia dla dyskusji ogólnej na 2-ch wstępnych posiedzeniach były dane przedstawione w zagajeniu przewodniczącego Komisji: Bezrobocie pracowników umysłowych na 1. IX. 1932 r. osiągnęło liczbę 120 tys. osób, podczas gdy w 1931 r. zatrudnionych było w przemyśle, handlu, komunikacji i w służbie publicznej 460 tys. pracowników umysłowych. Okolicznością nie mniej ważną jest ciągły przypływ nowych pracowników — absolwentów szkół zawodowych, średnich i wyższych, co obciąża dodatkowo rynek pracy. Wreszcie można przypuszczać że nawet przy powrocie konjunktury z r. 1927 — 1928 znajdzie zatrudnienie najwięcej ok. 60 tys. osób.

Bezrobocie pracowników umysłowych posiada więc charakter częściowo strukturalny. Środki zaradcze muszą przeto sięgać wgłąb, mieć znaczenie trwałe, obliczone na zmianę chorobowej struktury, nie zaś tylko w formie doraźnego zatrudnienia pewnej liczby bezrobotnych.

Dyskusję ogólną zakończono powołaniem 3-ch podkomisyj, a mianowicie: 1) stanu zatrudnienia w przemyśle i handlu, 2) zwiększenia stanu zatrudnienia w rolnictwie i 3) spraw szkolnictwa zawodowego.

28. czerwca b. r. przedstawiciele Unji w osobach kol. kol. Gackiego i Sen. Mora-Brzezińskiego odbyli konferencję z nacz dyr. Funduszu Pracy pos. Madeyskim. W wyniku szczegółowej dyskusji ustalono, że wszystkie prace związane z bezrobociem pracowników umysłowych przygotowywać będzie dla Funduszu Pracy Unja.

Orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach pracowniczych.

Niedopuszczalność kompensacji pracy w godzinach nadliczbowych z okresami czasowych przerw pracy.

Zasada prawna. Praca w godzinach nadliczbowych z reguły nie uległa kompensacji z okresami czasowych przerw pracy w zakładzie, wynikłych bez winy pracownika, jeżeli tylko w czasie tych przerw trwał nadal stosunek umowy pracy między stronami i nie został na okres tych przerw prawnie zmieniony przez odpowiednie zmniejszenie normalnego umownego wynagrodzenia.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z d. 30. XI. 1932 r. N.I.C. 395/32 r.

Kierownicy przedsiębiorstw — a godziny nadliczbowe.

Art. 2 i 16 Ust. z 18. XII. 1919 o czasie pracy w przem. i handlu (Dz. U. 2/20 poz. 7).

Kierownik działu przedsiębiorstwa nie jest pozbawiony prawa do korzystania z dobrodziejstw art. 16. ustawy z dn. 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, gdyż sama nazwa „kierownik" nie decyduje jeszcze o rodzaju pracy, w myśl bowiem art. 2 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, przepisy tej ustawy nie mają zastosowania tylko do takich kierowników przedsiębiorstw lub ich działów, którzy dysponują **dowolnie** swym czasem i nie są obowiązani na mocy umowy pozostawać przez cały czas w zakładzie pracy lub poza nim do rozporządzenia właściciela zakładu.

N. I. C. 1237/32 z dnia 29. IX. 1932 r.

Tryb udowodnienia ilości godzin nadliczbowych.

Art. 16 ustawy z dnia 18. grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. 2/20 poz. 7).

Dla możności skutecznego dochodzenia należności za t. zw. godziny nadliczbowe, czyli przekraczające przewidzianą w ustawie maksymalną ilość pracy dziennej, względnie tygodniowej, nie wystarcza udowodnienie samego faktu pracy, lecz niezbędne jest ścisłe ustalenie ogólnym trybem dowodowym czasu trwania pracy, czyli ilości godzin przepracowanych, w związku z wysokością stawek za te godziny, określoną w ustawie z dnia 18. grudnia 1919 r.

N. I. C. 612/32 z dnia 7. II. 1933 r.

Umysłowi pracownicy—sprostowanie wadliwego wypowiedzenia umowy o pracę.

Art. 29 rozp. Prez. Rzplitej z 16. III. 1928. o umowie o pracę prac. umysłow.

Z art. 29 rozp. Prez. Rzplitej o umowie o pracę pracowników umysłowych wynika, iż późniejsze sprostowanie niezgodnego z prawem wypowiedzenia pracy jest **niedopuszczalne**.

N. I. C. 2186/32 z dn. 8. II. 1933 r.

Wypowiedzenie umowy o pracę w czasie urlopu.

Art. 29 rozp. Prez. Rzplitej z 16. III. 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28 poz. 323).

W związku z kategorycznem brzmieniem art. 29 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych uznać należy, że tak długo, póki urlop trwa, umowa o pracę nie może być wypowiedziana pracownikowi bez względu na to, czy wypowiedziano ją w ostatnim dniu urlopu, czy też w jakimkolwiek innym jego dniu.

N. I. C. 2210/32 z dn. 15 marca 1933 r.

Pracownicy umysłowi—rozwiązanie umowy o pracę.

Art. 32 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 16. III. 1928 (Dz. U. 35/28 poz. 323) o umowie o pracę pracown. umysłow.

Art. 32 wspomnianego rozporządzenia podaje przykładowo, **a nie wyczerpująco,** ważne przyczyny niezwłocznego rozwiązania umowy pracy, wobec czego strony nie są pozbawione prawa pomieszczenia w warunkach umowy takich przyczyn rozwiązania, o których nie wspomina art. 32 rozporządzenia.

N. I. C. 1997/32 z dn. 4. I. 1933 r.

Niestawienie się do pracy pracownika odwołanego z urlopu.

Art. 32 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dn. 16 III. 1928 r. (Dz. Ust. 35/28 poz. 323) i § 34 rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z dn. 11. VI. 1923 r. (Dz. U. 62/23 poz. 464).

Skoro pracodawca w myśl § 34 rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. z dn. 11. VI. 1923 r. nie może odwołać pracownika z udzielonego mu urlopu, brak przeto zgody pracownika na przerwanie urlopu nie może być uznany za ważną przyczynę do zerwania umowy w rozumieniu art. 32 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dn. 16 III. 1928 r.

N. I. C. 2011/32 z dn. 4. I. 1933 r.

Wypowiedzenie umowy o pracę — ławnik lub sędzia przysięgły.

Art. 29 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych z dn. 16. III. 1928 r. (Dz. U. 35/28 poz. 323).

Wypowiedzenie przez pracodawcę umowy o pracę nie może nastąpić „podczas pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego lub ławnika Sądu Pracy"; wyrażenie „podczas pełnienia obowiązków" stosownie do wyraźnego jego brzmienia, bynajmniej nie oznacza okresu czasu, na który pracownik wciągnięty został na listę ławników lub ich zastępców, lecz dotyczy tylko tego czasu gdy pracownik wykonywa funkcje ławnika.

N. I. C. 404/32 z dn. 20. I. 1933 r.

Pracownicy umysłowi — zrzeczenie się wynagrodzenia za okres wypowiedzenia po rozwiązaniu stosunku pracy.

Art. 39 rozp Prez. Rz. z 16.III.38 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. 35/28 poz. 323).

Chociaż przepis art. 39 powyższego rozporządzenia jest przepisem iuris cogentis i strony zarówno przy zawieraniu umowy pracy, jak i w ciągu trwania stosunku pracy nie mogą uregulować wzajemnych stosunków pracy wbrew temu przepisowi, to jednak, gdy stosunek pracy został już rozwiązany i pracownik został zwolniony z pracy przez pracodawcę, pracownik może ważnie zrzec się służącego mu prawa otrzymania 3-miesięcznego wynagrodzenia.

N. I. C. 1644/32 z dnia 8. III. 1933 r.

Kronika związkowa.

Przyjazd gości francuskich.

Na Dzień Pracownika Umysłowego, oznaczony na 24 września r. 1933, przyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele bratniej organizacji, francuskiej centrali zawodowej pracowników umysłowych — Union Fédérale des Employés (Paryż) — koledzy Jean Portalier, prezes, który jest zarazem urzędującym wiceprezesem międzynarodowej federacji neutralnych związków zawodowych najemnych pracowników umysłowych (F. I O. S. I. E.) w Strasburgu, radca prawny Union Fédérale, adw. Colonna Battaglini i kol. Józef Duphil, generalny sekretarz francuskiej Unji Pracowników Umysłowych.

Kol. Jean Portalier jest jednym z twórców wieloletnim kierownikiem Union Fédérale, reprezentującej kierunek bezpartyjnego ruchu zawodowego we Francji i grupującej szereg silnych organizacyj lokalnych, które zrzeszają pracowników handlu, przemysłu i biurowości; kol. adw. Colonna Battaglini od lat szeregu ściśle współdziała z pracowniczym ruchem zawodowym. Obaj są wypróbowanymi przyjaciółmi Polski i oddawna pragnęli odwiedzić nasz kraj, aby zapoznać się z dorobkiem naszych organizacyj zawodowych, oraz, by przywieźć polskim pracownikom umysłowym bratnie pozdrowienie pracowników umysłowych Francji.

Goście zabawią w Polsce kilka dni, by zwiedzić najważniejsze ośrodki naszego życia kulturalnego, gospodarczego i społecznego.

Spodziewany jest również przyjazd ich do Zagłębia.

Uruchomienie Sekcji Klubu Towarzyskiego.

Zarząd Główny powołał do życia Sekcję Klubu Towarzyskiego, zadaniem której będzie organizowanie różnego rodzaju i charakteru imprez, mających na celu kulturalne i towarzyskie zbliżenie członków Związku.

Powołany na zasadzie opracowanego regulaminu skład Zarządu Sekcji Klubu Tow. w osobach kol.kol. Mikułowskiego, Kasprzyka, Kosska, Eskiego, Pawłowa, Majznera, Wiśnickiego, Dobieckiego, Bargieła, Szmala, Draganowskiego i Pawelskiego dają rękojmię, że nakreślony przez tych kolegów program prac Sekcji znajdzie swoje urzeczywistnienie w najbliższym czasie.

Jako pierwszy etap rozpoczętych już prac Sekcji, dnia 24 września r. b., a więc w dzień święta pracownika umysłowego, nastąpi otwarcie Klubu, w lokalach którego członkowie Związku znajdą możność przyjemnego spędzenia wolnego od zajęć zawodowych czasu.

Zarząd Sekcji Klubu Towarzyskiego dokłada wszelkich starań, aby naprawdę wszyscy ci, którzy korzystać będą z urządzeń związkowych lokali klubowych, czuli się dobrze i swobodnie w murach tego gmachu, który powstał nakładem dużej ofiarności najszerszych warstw członków naszego Związku.

Który więc z Kolegów pragnie przekonać się o tem, niechaj pamięta, że 24 września r. b., a więc w dzień święta pracownika umysłowego, w gmachu związkowym przy ul. Sienkiewicza 17 a w Sosnowcu, otwiera swoje podwoje Klub Związkowy.

Komisja Finansowa przy Zarządzie Głównym.

Rozpiętość spraw finansowych Związku spowodowała, że Zarząd Główny powołał do życia Komisję Finansową.

Zadaniem Komisji Finansowej jest szczegółowe badanie i opinjowanie wszystkich spraw finansowych, dotyczących zarówno całokształtu finansów związkowych, jak i poszczególnych Oddziałów i istniejących koleżeńskich Kas Samopomocy.

Skład Komisji Finansowej stanowią kol.kol. Strzałkowski, Kasprzyk, Kossek, Lisowski, Eski i Skarszewski.

Z okazji ślubu
kol. Inż. STREMPLA ALOJZEGO
z p. JÓZEFĄ BARTOSIKÓWNĄ
składa Młodej Parze życzenia powodzenia na nowej drodze życia
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
Oddział w Trzebini.

ś. † p.
Feliks Kruczek
członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Niemcach, Grupy „Juljusz", zmarł dnia 3. lipca b.r. przeżywszy lat 44.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu.